

Pomost dla nauki i biznesu

Innowacyjność Pod względem komercjalizacji badań Polska wciąż plasuje się w unijnym ogonie. Resort nauki szuka sposobów, jak wyjść ze stanu stagnacji

Sylwester Sacharczuk



Środowiska naukowe i przedsiębiorcy rzadko mają ze sobą po drodze, a jeśli już dochodzi do współpracy, często idzie ona jak po grudzie. W niemal wszystkich rankingach obrazujących komercjalizację naukowych badań i innowacyjność Polska wypada bardzo mizernie – jesteśmy daleko za unijną czołówką, wiele brakuje nam nawet do unijnej średniej. Co przeszkadza w skutecznej kooperacji?

– Przyczyn jest bardzo dużo. Po pierwsze – bariery mentalne. Mamy w Polsce bardzo wysoki wskaźnik braku zaufania i wynikająca z niego niechęć do współpracy między różnymi środowiskami. Istnieje też wiele stereotypów i obaw z obu stron. Przemysł, patrząc na efekty pracy naukowców, nie widzi możliwości zastosowania ich prac w swojej działalności. Natomiast profesorowie skupiają się na nauce i wielu z nich nie w głowie współpraca z biznesem. To są przeszkody mentalne, które jednak będą się przełamywały, bo oba środowiska mają potrzebę i widzą interes we współpracy. Do tego dochodzą bariery instytucjonalne – wymienia prof. Lena Kolarska-Bobińska, minister nauki i szkolnictwa wyższego.

Transfer w obie strony

Jej resort szuka kolejnych rozwiązań, które mogłyby zbliżyć oba środowiska. Najnowsza inicjatywa to „Inkubatory Innowacyjności”. Mają one pomóc skuteczniej zarządzać wynikami badań naukowych i prac rozwojowych, a przede

wszystkim – ułatwić ich komercjalizację. Wczoraj poznaliśmy wyniki konkursu na inkubatory. Zostało wyłonionych dwanaście podmiotów, które stworzą ogólnopolską sieć wspierającą badaczy we wprowadzaniu w życie innowacyjnych rozwiązań. Inkubatory powstaną na uczelniach, a każdy dostał na swoje działania po 1,5 mln zł.

– Będziemy realizowali dotychczasowe działania na większą skalę. Z jednej strony chodzimy po wydziałach naukowych, zespołach badawczych i pytamy, co mogą zaoferować biznesowi. Te pomysły trafiają potem do naszego biura i są obrabiane w postaci analiz rynkowych. Szukaliśmy też potencjalnych odbiorców i do nich zwracaliśmy się z ofertą. Często zmienialiśmy rozwiązania tak, aby były dopasowane do oczekiwań firm. Ale można też w drugą stronę. Na początku rozmawiamy z biznesem, diagnozujemy potrzeby i problemy, przeprowadzamy audyt innowacyjności i widzimy, czego brakuje w przedsiębiorstwach. W uzupełnieniu tych braków zwracamy się do uczelni – opowiada Justyna Ciegotura, kierownik działu transferu technologii w Poznańskim Parku Naukowo-Technologicznym – jednym z inkubatorów.

Pomogą brokerzy i NCBR

Wyłonione inkubatory będą szukać przedsiębiorców zainteresowanych wprowadzeniem w życie wyników badań, będą też prowadzić bazy danych o realizowanych przedsięwzięciach badawczych i ich zastosowaniu w praktyce. Inkubatory przeprowadzą też analizy zapotrzebowania rynkowego na konkretne nowe rozwiązania i będą sprawdzały możliwości uzyskania ochrony patentowej.

„Inkubatory Innowacyjności” to kolejna inicjatywa resortu, która ma na celu

18

mln zł ▶ Tyle łącznie otrzymają „Inkubatory Innowacyjności” na pomoc w komercjalizacji badań naukowych.



▶ RĘKA W RĘKĘ Z BIZNESEM: — Jest wiele stereotypów i barier mentalnych przeszkadzających we współpracy firm z nauką. One jednak będą się przełamywały, bo oba środowiska widzą korzyści ze współpracy. Dziś każda inicjatywa, która wspiera komercjalizację wyników badań, jest na wagę złota — mówi prof. Lena Kolarska-Bobińska, minister nauki. [FOT. WM]

mariaż biznesu z nauką. Jesienią ministerstwo wybrało trzydziestu „Brokerów innowacji”. Ich zadaniem będzie m.in. zawieranie umów licencyjnych i zakładanie spółek typu spin off. Brokerzy zajmą się tworzeniem sieci kontaktów i organizacją spotkań przedsiębiorców z naukowcami. Będą też przygotowywali wykazy projektów badawczych, które mają wysoki potencjał komercyjny.

Na wagę złota

Pomysły idące w kierunku poprawy wskaźników komercjalizacji ma też Narodowe Centrum Badań i Rozwoju (NCBR). Instytucja uruchomiła program Spin-Tech, który docelowo zwiększy zaangażowanie Państwowych Jednostek Badawczych (PJB) w proces przekazywania

wyników badań naukowych na projekty rynkowe za pośrednictwem spółek celowych.

Szefowa resortu nauki przypomniała, że polscy naukowcy i firmy mogą starać się o pieniądze z programu Horyzont 2020, którego budżet wynosi 77 mld EUR.

– Do wzięcia jest też kilkanaście miliardów euro w puli programów operacyjnych. To od nas zależy, jak wykorzystamy tę szansę. Teraz najważniejszym zadaniem jest budowanie pomostów między nauką a biznesem i przemysłem. Wszelkie działania uczelni, zmierzające do komercjalizacji wyników badań naukowych, są na wagę złota. Jeśli firmy zobaczą, że ze strony uczelni jest podaż, a uczelnie, że jest popyt ze strony firm, to będzie zwiększało ilość badań – podkreśla prof. Lena Kolarska-Bobińska.